



EDR 0681

UWOLNIĆ

1985

ZŁ 30

WIEZIEN POLITYCZNY
MAREK ADAMKIEWICZ

POLSKA



Solidarności

NSZZ
Solidarności
REGIONU POMORZA
ZACHODNIEGO

GRAD 49

PISMO STOCZNIOWCÓW
I RADY KOORDYNACYJNEJ

SZCZECIN

85.11.23

MARKA ADAMKIEWICZA

OŚWIADCZENIE

Rady Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego
w sprawie działań społecznych w Regionie na rzecz więźniów
politycznych

Rada Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" Regionu Pomorza Zachodniego gorąco popiera apele w sprawie więźniów politycznych wydane przez: 77 intelektualistów oraz TKK i Przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsę.

Zwracamy się do wszystkich członków społeczeństwa Regionu o aktywne wyrażanie solidarności z więźnionymi, zwłaszcza poprzez:
- udział w nabożeństwach organizowanych w ich intencji,
- złożenie swych podpisów pod tekstem apelu 77 intelektualistów.

Zwracamy się do wszystkich Tajnych Komisji Zakładowych, zespołów pism solidarnościowych oraz niezależnych grup społecznych o dołożenie maksymalnego wysiłku organizacyjnego w działaniach na rzecz więźniów politycznych.

Zbieranie podpisów pod apelem 77 intelektualistów trwać będzie do 23 grudnia 1985 r. Jest sprawą istotną by podpisów tych zebrać jak najwięcej. Zbierać je trzeba na jednym egzemplarzu, zawierającym następujące części:
część I -sza - tekst apelu,
część II-ga - dane personalne osoby podpisującej /imię i nazwisko/, adres, podpis.

Do części I-szej /tekstu apelu/ może być dołączone wiele kart z podpisami.

Setki naszych braci jest pozbawionych wolności. Siedzą w niezwykle ciężkich warunkach. Moralnym obowiązkiem każdego uczciwego człowieka jest ująć się za nimi.

Szczecin, dn 9 listopada 1985 r.

Rada Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność" Regionu
Pomorza Zachodniego



APEL

W dniu 13.09.1985 r. Reda Parafialna Krodowska byłych i ternowanych i więźniów politycznych przy Kościele Seminaryjnym w Warszawie zwróciła się z apelem o ogłoszenie tygodnia 3-10 listopada Tygodniem Więźniów Politycznego.

Wyrażamy nasze gorące poparcie dla tej inicjatywy i wzywamy do jej podjęcia wszystkich ludzi dobrej woli.

Wbrew nieoficjalnym zapewnieniom władz, że ma nastąpić kolejna amnestia, prowadzone w ramach kampanii przedwyborczej działania represyjne mające sterroryzować oponentów doprowadziły do dalszych aresztowań i kilkadziesiąt nowych osób znalazło się w więzieniach.

Dzisiaj w więzieniach przebywa ponad 300 osób. Ich jedyną winą jest to, że nie chcieli pogodzić się ze stanem, w którym zagrożonemu nędzą społeczeństwu zakłada się na usta knebel milczenia. Protestowały przeciwko sytuacji, w której władze usiłują doprowadzić do jego atomizacji poprzez uniemożliwienie jakiegokolwiek niekontrolowanego porozumiewania się, tkwienie wszelkich nawet najbardziej uzasadnionych społecznie niezależnych inicjatyw, poprzez politykę nakazów i zastraszania.

Ci, którzy dzisiaj cierpią w więzieniach, cierpią za nas. Cierpią za to, by do społeczeństwa docierała autentyczna informacja o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej, za to, by społeczeństwo mogło otrzymać niezafałszowany kształt historii, kultury i nauki, za to, by w naszym kraju rządziło prawo, a nie doraźny interes politycznej grupy rządzącej, za to, by mogło wyrażać swój protest i wolę, wreszcie za to, abyśmy mogli zrealizować swoje niezbywalne prawo posiadania legalnego, niezależnego i samorządnego związku zawodowego, będącego autentyczną reprezentacją ludzi pracy. To właśnie oni swoją postawą stawiają tamę totalitarnym aspiracjom władz i oni padli ich ofiarą.

Apelujemy do wszystkich członków naszego społeczeństwa o aktywne wyrażenie swej solidarności z więzionymi.

- Weźcie udział w nabożeństwach organizowanych w ich intencji,
- Weźcie udział w imprezach kulturalnych, organizowanych z tej okazji,
- Złóżcie swoje podpisy pod apelem domagającym się ich zwolnienia.

Zwracamy się do Komisji Zakładowych i działaczy "Solidarności" w zakładach pracy, by:

- spopularyzowali wśród załóg postacie więzionych kolegów,
- wywieszali informacje o uwięzionych, zwłaszcza ze swojego regionu,
- otoczyli szczególną troską ich i ich rodziny,
- podjęli akcję zbierania podpisów pod apelem o ich uwolnienie.

Zaostrzająca się inflacja i naddciągająca zima postawiły wiele rodzin więzionych w bardzo trudnej sytuacji materialnej, zorganizujcie więc zbiórki pieniężne i przekazcie pieniądze rodzinom więzionych.

W kraju, w którym ponad 10 milionów ludzi identyfikowało się z ideałami "Solidarności", rodziny osób więzionych nie powinny cierpieć niedostatku.

Zwracamy się do środowisk twórczych: literatów, aktorów, plastyków, naukowców, tych, których nazwiska są znane wszystkim, którzy są dla społeczeństwa wzorem zachowań, by włączyli się w działania prowadzone na rzecz uwięzionych, aby zorganizowali imprezy kulturalno-artystyczne, poświęcone więźniom politycznym, ażeby zademonstrowali swą solidarność z uwięzionymi.

Zwracamy się do związków zawodowych na świecie, do wszystkich organizacji mających na celu obronę praw człowieka, do wszystkich ludzi dobrej woli, by w tygodniu 3-10 listopada 1985 r. podjęli akcję na rzecz uwolnienia więźniów politycznych w Polsce - na rzecz ludzi, których jedyną winą jest to, że osmielili się głosić własne przekonania.

Przewodniczący NSZZ "Solidarność"
Lech Wałęsa

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"
Bogdan Borusewicz /region Gdańsk/
Zbigniew Bujak /region Mazowsze/
Marek Muszyński /region Dolny Śląsk/

Od początku stanu wojennego po dzień dzisiejszy - przez zakłady karne i areszty śledcze "przeszło" około 3.000 więźniów politycznych. Po amnestii ubiegłego roku pozostało ich 20. Obecnie liczba więźniów politycznych w Polsce sięga 370 osób.

Najwięcej aresztowań i skazań było za druk i kolportaż prasy podziemnej, ulotki, malowanie napisów na murach, nadawanie audycji Radia "Solidarności". Stosowany w tych przypadkach przez władze "żelazny" artykuł 282 a kodeksu karnego mówi o "działaniu w celu wywołania niepokoju publicznego lub rozruchów" /§ 1/ oraz o "organizowaniu lub kierowaniu akcją protestacyjną przeprowadzoną wbrew przepisom prawa" /§ 2/.

Członek TKK Tadeusz Jedynak przebywa w więzieniu na Rakowieckiej, aresztowany pod zarzutem zdrady ojczyzny. W tym samym więzieniu przebywa Czesław Bielecki, któremu zarzucono wejście w porozumienie z obcą organizacją. Władysław Frasyniuk, Bogdan Lis i Adam Michnik uwięzieni i skazani zostali za kierowanie nielegalnym związkiem. Od wielu miesięcy w areszcie przebywa Leszek Moczulski. W ostatnim czasie aresztowano Seweryna Jaworskiego.

Marek Adamkiewicz ze Szczecina odbywa karę 2,5 roku pozbawienia wolności za odmowę złożenia przysięgi wojskowej. 370 więźniów politycznych - to 370 historii ludzkiego losu, związanego z walką o "Solidarność", o Prawa Człowieka w naszym kraju.

Nie ludźmy się, że wkrótce zobaczymy ich wszystkich na wolności. Już dziś bowiem wiadomo, że tak zwana "humanitarna inicjatywa PRON" ma objąć tylko "osoby aresztowane po raz pierwszy, których dotychczasowy tryb życia i postawa, warunki rodzinne, stan zdrowia, pozwalają przewidywać, że w przyszłości nie będą naruszać prawa oraz zasad współżycia społecznego". Jak dalej głosi komunikat PAP " Nie przewiduje się takich złagodzeń wobec osób, które dopuściły się przestępstw szczególnie społecznie niebezpiecznych oraz tych, które były w przeszłości karane, korzystały z dobrodziejstw amnestii w 1983 i 1984 r. lub indywidualnych aktów łaski. Nie ma więc wątpliwości, że spora liczba więźniów politycznych pozostanie dalej za więziennymi murami.

Wydaje się, że zarówno społeczeństwo jak i prasa podziemna zbyt ogólnie /można by powiedzieć - ogólnikowo/ traktują problem więźniów politycznych. Owszem, wymienia się nazwiska aresztowanych i skazanych, mówi o trudnych więziennych warunkach. Zbyt to jednak bezosobiste, za mało w tym treści. Treść bywa z jednej strony trudna, z drugiej zaś prozaiczna.

Aresztowanie. Według zamierzeń władzy więzień polityczny ma być przedmiotem, nie zaś podmiotem procesu. Władza pragnie, by przyznał się do postawionych mu zarzutów, wydał innych, skompromitował ideę jakiejś służby, by wreszcie pokajał się, okazał skrucę.

Wszelkie środki jakimi Służba Bezpieczeństwa dysponuje w fazie postępowania śledczego - są podporządkowane tym celom. A więc przesłuchania w czasie których z ust oficera śledczego słychać obietnice przepłatane groźbami. Niekiedy dochodzi do sytuacji /wcale nierzadko/ w której argumentem staje się pięść i policyjna pałka. "Zmiękczeniu" więźnia służyć mają warunki w jakich przebywa w areszcie. A więc nie udzielanie widzeń z bliskimi, nie wyrażanie zgody na dostarczenie paczki i książek. Warunki sanitarne pod pseem, marne jedzenie. Opieszałość w udzielaniu pomocy lekarskiej. Robienie trudności w dostarczaniu aresztowanemu lekarstw, witamin, a nawet korespondencji. No i ulubiony środek policji - agent w celi.

Najczęściej agentem tym jest więzień kryminalny, który za pewne korzyści otrzymywane od SB i administracji zakładu karnego - "opiekuje się" więźniem politycznym. Nakłania go do zwierzeń, proponuje przeczucie grypsu na wolności itp. Trzeba jednak dodać, że przeważająca większość więźniów kryminalnych jest zdecydowanie wrogo nastawiona do kapusiów. Marny los takiego, o którym więźniowie dowiedzą się że "kr

Tym wszystkim, przykładowo tylko wskazanym naciskom poddany jest więzień w czasie śledztwa. Dodac do tego trzeba niepokój o los najbliższych, o warunki ich życia. Praktycznie jest sam i sporo zaiste trzeba charakteru i siły woli, by nie "pęknąć" czy nie dać się "zmieć-koczyć". Jedynym środkiem protestu jakim dysponuje - jest głodówka. Ktoś może powiedzieć, że to nieprawda iż więzień jest sam, że przecież stoi na nim społeczeństwo. Nie jest to całkiem tak. Z jednej strony bowiem - aktualnie małe są szanse udzielenia aresztowanemu efektywnej pomocy /natomiast na pewno można dopomóc rodzinie/, z drugiej zaś działania społeczne zmierzające do ułżenia doli więźniów politycznych można określić jako miękkie, o charakterze bardziej okazjonalnym i pokazowym, nie posiadające waloru powszechności. I tutaj przejść trzeba do całego zaskakującego siedzenia - tak w areszcie tymczasowym jak i po wyroku - zakładzie karnym. Wiąże się z tym kwestia statusu więźnia politycznego. Jest prawie regułą, że w areszcie tymczasowym więźniowie polityczni siedzą razem z więźniami kryminalnymi. Niezależnie od bardzo ważnej kwestii poprawienia warunków siedzenia w aresztach, trzeba ostro wybić postulat oddzielenia więźniów politycznych od więźniów kryminalnych również w okresie do momenta skazania przez sąd.

Po wyroku to oddzielenie faktycznie ma miejsce. Skazani więźniowie polityczni nie mają obowiązku pracy. I są to jedyne odmienności ich sytuacji w odniesieniu do warunków więźniów kryminalnych.

Trzeba stwierdzić, że stan więzień w Polsce jest fatalny. Ogromna ciasnota, często brud, fatalne warunki sanitarno i żywienia, brak niezbędnej opieki lekarskiej. Dochodzi do tego cały system szykan, zmierzający do załamania osobowości więźnia. Szczególnie laskrwo i dotkliwie występuje to w odniesieniu do więźniów politycznych, których władza pragnie "zredukować", zmienić ich przekonania. Stosowanie wobec tych więźniów elementów rygoru wojskowego jest hańbą w miarę sprawiedliwości PRL, ale jest również hańbą dla społeczeństwa, które nie potrafi w zdecydowany sposób zmanifestować powszechnego potępienia takich metod.

Jedyny sposób, który w miarę skutecznie chroniłby więźniów politycznych przed poniżającym traktowaniem, szykanami i utratą zdrowia - to wywalczenie dlań statusu więźnia politycznego. Status ten powinien gwarantować zniesienie wszelkich elementów rygoru wojskowego, zapewnienie tej kategorii więźniów odpowiedniej ilości widzeń z bliskimi, prawo do nieograniczonej korespondencji, możliwość korzystania z własnych ubrań, z częstszych i dłuższych spacerów, prawo do otrzymywania odpowiedniej ilości paczek, książek, prasy, lekerstw, środków higienicznych, zapewnienie nieskrępowanej możliwości uprawiania praktyk religijnych, zapewnienie odpowiedniej opieki lekarskiej.

Status więźnia politycznego winien być jednym z podstawowych celów działań społecznych.

Pamiętać trzeba, że protesty więźniów - aczkolwiek niekiedy przynoszą pewien skutek, jednak z reguły niewielki i nietrwały.

Więźniowie polityczni bardzo liczą na społeczeństwo. Wierzą, że ci, którzy są na wolności robią wszystko, by ulżyć ich doli. I przykrością trzeba powiedzieć, że tak nie jest. Zmienimy więc już nałzybiać tę sytuację. Ci, którzy wiedzą za nas, powinni być wiecznym wyrzutem naszych sumień.

REDAKCJA

Potwierdzenia wpłat /w tys.zł./Mechaniczny 5,2 Osa 1,0 Kaganek 0,7 Strzykawki 5,0 Pankracy 0,8 Jerzy 0,5 Kuter 0,95 Lustro 1,1 Szcot 2,7 Sosna 2,5 Elektroda 4,1 Komisarz 2,2 Rodz 1,35 Wleryn 0,5 Claudiusz 5,8 Viking 0,6 Lás 2,4 Jannik 0,3 Swiergot 0,8. Dziękujemy Spinozie za 300 oraz Ricardo 3. Podziękowania dla Biura "Solidarność" w Londynie za pomoc w negocjacjach.